

REPUBLIKA

KOK L.

ŁÓDZ, ŚRODA 28 LISTOPADA 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 30.000

№ 314

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rozterki w rodzinie rządowej.

Posłowie piastowi chcą zerwać umowę z ósemką.

Piast głosuje z lewicą przeciw endecji.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rozprzeżenie w „Piast” postępuje bardzo szybko naprzód. Ostatnio wielkie niezadowolenie pewnej grupy piastowców wywołała sprawa ofiarowania przez premiera Witosa teki ministra robót publicznych posłowi Pawłowskiemu.

Z kół zbliżonych do pos. Pawłowskiego, dowiadujemy się, że poseł Pawłowski uważa kategorycznie tekę, dlatego, że do obecnego momentu za nieodpowiedni do rekonstrukcji, a raczej nadaje się do zerwania umowy pomiędzy Piastem a ósemką. W końcu listopada upływa termin umowy o parcelacji i osadnictwie rolnym, która jest wykonaniem reformy rol-

nej. Tymczasem o wykonaniu umowy tej niema mowy.

Propozycje objęcia tej teki zrobił już p. Witos posłom: Bryłowi i Posadzkiemu również bezskutecznie.

Robiono pozatem posłowi Plucie objęcie oddania mu stanowiska wice-marszałka. W kołach zbliżonych do rady ministrów rozśiewają wieści, że panowie ci robią opozycję w klubie, aby otrzymać stanowiska. Posłowie odnośni czują się tem bardzo dotknięci. Uważają oni, że „Piast” traci znaczenie polityczne i ciągnie się w ogonie Chjenu.

Zdaniem posłów tych jest już najwyższy czas na rewizję stosunku Piasta do rządu.

Bardzo charakterystyczne w tym kierunku momenty można było zaobserwować na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Przy głosowaniu w sprawie waloryzacji podatków głosowała za ustawą cała izba z wyjątkiem grupy Dubanowicza oraz kilku posłów żydowskich. Właściwie więc ustawa rządowa przeszła dzięki lewicy, inaczej bowiem rząd nie byłby w stanie jej przeprowadzić. W końcu posiedzenia znów ujawniło się rozbiście większości. Poseł z „Wyzwolenia” Malinowski, wniósł poprawkę do ustawy o podatku majątkowym, w tym kierunku, ażeby na drugą ratę podatku nie zaliczano podatku gruntowego. Przeciw wnioskowi temu głosowała cała Chjena oraz część koła żydów-

skiego. „Piast” natomiast głosował z demokratyczną lewicą. Ten wypadek głosowania prawdopodobnie nie będzie odo-sobniony.

P. DĄBROWSKI I P. KUCHARSKI

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Pogłoski o wstąpieniu posła Mariana Dąbrowskiego do Zjednoczenia stronnictw ludowych okazały się przedwczesne. Nieporozumienia p. Dąbrowskiego z rządem polegają na konflikcie z min. Kucharskim, który wydaje w Krakowie pismo „Goniec Krakowski”; konkuruje z „Ilustrowanym Kurjerem”, własnością pos. Dąbrowskiego.

Kwiatki endeckiego szowinizmu.

Uchwały rady naczelnej zw. ludowo-narodowego.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

„Gazeta Warszawska” zamieszcza rezolucję rady naczelnej zw. ludowo-narodowego we Lwowie.

Brzmi ona:

Rada naczelna Zw. L. N.

1. Wyraża zaufanie klubowi parlamentarnemu i aprobuje jego dotychczasową politykę w Sejmie i Senacie.

2. Postanawia w dalszym ciągu popierać rząd, oparty na większości sejmowej w jego pracach, zmierzających do uzdrowienia skarbu, ulepszenia administracji i postawienia armji na odpowiedniej wysokości oraz zdobycia dla Polski stanowiska mocarstwowego.

W sprawie polityki kresowej rada naczelna Zw. L.-N. uchwaliła następujące wnioski:

Polska polityka kresowa specjalnie zaś polityka na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej winna się opierać na zasadzie polskich interesów narodowych, a w myśl tej zasady:

1. Polskości i polakom tam zamieszkałym musi być zapewnione to przodujące stanowisko które im w państwie polskim słuszenie przysługuje które od wieków istniało i podczas zaborów nie zostało zlikwidowane, a dopiero wsku-

tek błędów polityki lewicowej i federalistycznej na najdotkliwszy szwank zostało narażone.

2. Na każdej połaci ziemi wschodniej nawet tam, gdzie liczebnie przeważają obce narodowości, nie wolno traktować polskość, ani polaków z punktu widzenia ochrony mniejszości etnicznych, wyznaniowych i językowych.

3. Systematycznie dążyć się powinno do zlikwidowania kwestji ukraińskiej białoruskiej i litewskiej o podłożu terytorjalnym, historycznym i do ustalenia zasady polityki jednolitej całego obszaru państwa polskiego.

4. Zachowanie odrębności szczepowej wyznaniowej, językowej i kulturalnej nie może stać na przeszkodzie do politycznego zespolenia różnoplemiennej ludności pod hasłem państwowości polskiej.

5. Do takiego zespolenia prowadzi celowa i skoordynowana polityka jednolitej administracyjnej państwa samorządu, spraw religijnych, oświatowych, szkolnych i osadniczych polskiej gospodarki społecznej każdej z tych dziedzin. Ideą naczelną powinno być zapewnienie polityki decydującej, a zarazem przy-

Przemówienie Poincaré.

PAT. — PARYŻ, 27-go listopada. — Komisja dla spraw zagranicznych senatu wysłuchała wczoraj zapowiedzianego oświadczenia Poincarégo. Jak donosi „Journale de Debats” premier omawiał stosunek Francji do sprzymierzonych.

Poruszył następnie polityczne i finansowe położenie Niemiec w stosunku do szarże Rury oraz dotychczasowe rezultaty okupacji.

Posiedzenie było tajne. Ma być wydany komunikat urzędowy.

KRYZYS EKONOMICZNY NA LITWIE

PAT. — KOWNO, 27 listopada. — Kryzys gospodarczy w Niemczech odbija się w sposób dotkliwy na życiu Litwy, która prawie wyłącznie handlowała z Niemcami. Szczególnie dotkliwie odbija się on na stosunkach Litwy z Gdańskiem, z którego wywóz w roku bieżącym znacznie wzrósł. Procentowo w pierwszym kwartale rb. przywóz z Gdańska wynosi 5/10 całego przywozu

litewskiego, w tem przywóz z Niemiec 85 proc., w drugim kwartale przywóz z Gdańska wynosił 1,7 proc., w tem przywóz z Niemiec 84 procent. W trzecim kwartale przywóz z Gdańska 2,6 proc., w tem z Niemiec 83 procent. Zaznaczyć należy, iż przywóz litewski, jak wogóle cały ruch handlowy Litwy z Niemcami wskazuje tendencje ku zamarcu.

wego monopolu tytoniowego spółce kapitalistów paryskich w osobie firmy Samuel Lurie i Gordon.

Ze strony ministerjum skarbu udział w konferencji wziął p. minister Kucharski, oraz dyrektorowie monopolu tytoniowego pp. Ostrowski i Kreutz.

Pertraktacje w tej sprawie dobiegają końca.

POLSKA ROKUJE Z LITWĄ.

BERLIN, 27 listopada. — „Telegraphen Union” donosi z Kowna, powołując się na organ Smetony „Wairat”, że rząd polski zwrócił się do przedstawiciela litewskiego czerwonego krzyża, dr. Sjukasa, prosząc go, aby zawiadomił rząd kowieński, że rząd polski gotów byłby rozpocząć rokowania w sprawach granicznych.

Dziennik litewski pisze dalej, że obecna chwila jest pomyślna dla rokowań, bowiem rząd polski dał do zrozumienia, że okaże Litwie ustępliwość. Dr. Sjukas natychmiast zawiadomił litewskiego premiera o zamiarach Polski. Premier litewski oświadczył, że o ile Polska chce okazać dobrą wolę w powyższych rokowaniach wówczas przedewszystkiem powinna ewakuować Wilno!

P. GRABSKI PRZEWODZI WIERZCIELOM HIPOTECZNYM.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Właściciele listów zastawnych, oraz wierzyciele hipoteczni uchwaliłi na swym wczorajszym wiecu szereg rezolucji; wzięli delegację, która przedłoży je rządowi. B. minister skarbu, p. Władysław Grabski, stanął na czele tej akcji.

ELEKTRYFIKACJA EUROPY.

PAT. — PARYŻ, 27 listopada. — Minister Letroqueur utworzył międzynarodową konferencję, dotyczącą spraw budowy wielkiej sieci przewodów elektrycznych o wysokim napięciu. Na konferencji reprezentowanych jest 21 narodów, a między nimi i Polska. Oprócz spraw budowy, poruszana będzie również sprawa eksploatacji sieci oraz wypracowanie odpowiednich przepisów.

Z JUGOSŁAWII.

PAT. — BIAŁOGROD, 27 listopada. — Prezydent Pasicz po powrocie do zdrowia obejmuje przewodnictwo na posiedzeniach rady ministrów.

ZAMACH NA KEMALA-PASZE.

PAT. — BUKARESZA, 27 listopada. — „Telegraphen Company” donosi z Konstantynopola, że na Kemala pasze i jego żonę wykonano zamach, a mianowicie podano mu zatrute potrawy. Pomoc lekarska zdołała oboje uratować.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KRYZYS ŁÓDZKI ODŁOŻONY — ALE TYLKO W SEJMIE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Sprawa kryzysu w przemyśle łódzkim została w Sejmie odrzucona. Podobnie odrzucono sprawę o wydanie posłów socjalistycznych.

Jak się dowiadujemy, wśród „Piasta” panuje nastrój przeciw wydaniu posłów za działalność polityczną.

ZALICZKI NA PODATEK MAJATKOWY.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

Zostały sfinalizowane układy ministerjum skarbu z przemysłem naftowym oraz z przedstawicielami rolnictwa w sprawie walut zaliczek na podatek majątkowy. Przemysł naftowy zadeklarował sumę 5-ciu milionów franków zł.

zaś rolnictwo 14.500.000 dolarów. Wpłaty rolnictwa połączone będą ze specjalnie zorganizowanym systemem wywozowym produktów rolniczych. Waluty za eksport tych produktów wpływać będą do skarbu.

Szczegóły sfinalizowanych układów jak również przebieg rokowań prowadzonych w tej samej materji z innymi galeziami gospodarki krajowej utrzymywane są przez departament prezydenjalny min. skarbu w tajemnicy.

WYDZIERŻAWIENIE POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W związku z zamieszczoną już w „Republice” wiadomością w ministerjum skarbu odbyła się doniosła konferencja w sprawie wydzierżawienia państwo-

Przewlekłe przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Hr. Albert zrzekł się misji utworzenia rządu.

PRZEWLEKŁE PRZESILENIE

A.W. — BERLIN, 27 listopada. — Dr. Albert wystosował do prezydenta Rzeszy pismo, w którym oświadczył, że utworzenie gabinetu jest niemożliwym ze względów politycznych.

Tymczasem minister spraw wewnętrznych Jarres, czyni usiłowania utworzenia nowego gabinetu.

Demokraci odmówili kategorycznie udziału w gabinecie Jarresa, zapewniając życzliwą neutralność pod warunkiem, że nowy rząd nie będzie prowadził polityki reakcyjnej.

PAT. — BERLIN, 27 listopada. — Po zrzeczeniu się przez dr. Alberta misji utworzenia gabinetu, jak słychać, w kołach parlamentarnych podjęte zostały rokowania w celu utworzenia rządu na podstawie parlamentarnej. Jako kandydat na stanowisko kanclerza wymieniany jest przywódca bawarskiej partii ludowej Leit.

PAT. — BERLIN, 27 listopada. — Kryzys gabinetowy nie został dotychczas rozwiązany. Usiłowania dr. Alberta który zresztą nie jest dobrze widziany, i usiłowania partii mieszczańskich, w kierunku utworzenia gabinetu cieszącego się zaufaniem tych stronnictw idą po jednej linii. Inicjatywę w sprawie utworzenia bloku mieszczańskiego wzięła niemiecka partia ludowa. Obawy, żywność przez odłam stronnictwa mieszczańskiego, jak też niemieckich nacjonalistów co do powierzenia misji urzędniczemu kanclerzowi dr. Jarresowi woli znikają.

STRONNICTWA MIESZCZAŃSKIE O TWORZENIU RZĄDU.

PAT. — WIEDEN, 27 listopada. — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Stronnictwa mieszczańskie zaznaczają

wyraźnie, że nie dadzą sobie narzucić rządu przez prezydenta republiki. W sprawie przystąpienia do bloku mieszczańskie centrum stawia następujące warunki: Rząd ma być utworzony w ramach konstytucji, traktat wersalski należy uznać za fakt istniejący; utworzenie gabinetu Rzeszy nie może pozostawać w żadnym związku ze stosunkami Prus, gdzie istnieje jeszcze wielka koalicja rządowa. Decydujące posiedzenie posłów centrowych odbędzie się dziś wieczorem.

WYCOFANIE REICHSWEHRY Z SAKSONII.

PAT. — BERLIN, 27 listopada. — Jak się dowiaduje „Vorwärts” dziś i jutro ma nastąpić wycofanie Reichswehry z Saksonii.

ANGLIA O PODPISANIU UKŁADU STINNESA Z FRANCJĄ.

PAT. — LONDYN, 27 listopada. — „Evening News”, omawiając układ, podpisany pomiędzy Stinnesem a władzami okupacyjnymi, pisze: „Wprawdzie rząd Rzeszy już przedtem postanowił zaprzestać oporu biernego w okręgu Ruhry, wszelako Niemcy w rzeczywistości ustąpili Francji dopiero teraz, t. j. dopiero z chwilą, gdy Hugo Stinnes, przywódca niemieckich magnatów przemysłowych, podisał układ z francuską komisją górniczą. Gdyby Niemcy mogły być przewidzieć w swoim czasie, że opór bierny zakończy się fiaskiem, oraz jakie to pochłonie sumy roztrwonione, to bez wątpienia nigdy nie byłyby weszły na drogę tej polityki. Przeciwnie, Niemcy przypuszczali, że uda się im odosobnić Francję, i właśnie w nadziei na to już od pierwszej chwili okupacji zagłębia Ruhry czepiali coraz więcej odwagi ze stanowiska, zajmowanego przez rząd angielski.

NADREŃSKO-WESTFALSKI BANK EMISYJNY.

PAT. — DUESSELDORF, 27 listopada. — Pomiedzy przedstawicielami banków nadreńskich i bankami francuskimi odbyły się w Bonn rokowania, celem utworzenia nadreńsko-westfalskiego banku emisyjnego. Przedstawiono projekt odpowiedniego statutu i uchwalono, że w banku emisyjnym weźmie udział kapitał francuski, angielski, belgijski, amerykański i niemiecki.

AWANTURY W ZAGŁ. RUHR.

PAT. — ESSEN, 27-go listopada. — W sobotę w Brockhaus, małe miasteczko w prowincji, doszło do bójki między policją a demonstrantami. Na dworcu kolejowym Altenberg spłodowano szereg wagonów ze środkami żywności: mąką, cukrem i t. d. Aresztowano 18 osób. Policja przeprowadziła rewizję i odebrała zagrabione rzeczy.

Tajemnica zamachów bombowych.

Por. Bagiński i ppor. Wiczorkiewicz przed sądem. 7-my dzień rozpraw.

Rozprawa rozpoczęła się z jednogodzinnym opóźnieniem.

Pierwszy zeznaje por. Pobóg-Filipowski, że wychodząc z p. Ławkowiczową z cytadeli, spotkał osk. por. Bagińskiego. Wtedy to dowiedział się od niego, że u męża jej był por. Bagiński i prosił go o zaznajomienie z komunistami. Przyczem zapewnił, że w razie zamieszek spowodzi wybuch na cytadeli.

Osk. por. Bagiński zaprzecza temu wszystkiemu.

Św. Wojciech Kluga, orbitnik w fabryce amunicji, współoskarżony w tej samej sprawie, oświadcza krótko, że nikogo, z oskarżonych nie zna.

Przewodniczący płk. Daniec zakomunikował o otrzymaniu pisma, tyczą-

czego się tej sprawy, które będzie skierowane do władz bezpieczeństwa.

Obr. mjr. Zieliński postawił wniosek o wezwanie świadka, który ma zilustrować prowokatorską działalność w czasie strzelku św. Cechnowskiego.

Po powzięciu przez trybunał uchwały przychylniej w tym kierunku wchodzi na salę inż. Zygmunt Bohuszewicz, okręgowy inspektor pracy.

Z Cechnowskim zetknąłem się — mówił — podczas strzelku w fabryce „Parowóz”. Robotnicy mieli wyrobić cement, a Cechnowski namówił ich do zaniechania tego. Wszelkie układy ze strzelkującymi nie dawały rezultatu, a Cechnowski, jako delegat metalowców, miał ciałe wode.

Stan rachunków Powszechnego Banku Depozytowego Spółki Akcyjnej.

na dzień 1 listopada 1923 r.

Instytucja Centralna w Warszawie przy ul. Długiej 48. Oddziały: Łódź, ul. Moniuszki 1. Grodno, ul. Hoovera 6. Równe, ul. Szosowa 66.

STAN CZYNNY

Kasa	3.646.428.874.—	
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	1.125.090.550.15	
Pocztowa Kasa Oszczędności	1.883.718.—	4.773.403.142.15
Pieniądze Zagraniczne	3.545.152.576.—	
Dewizy	5.404.082.655.—	8.949.235.231.—
Papiery procentowe własne		5.346.376.030.—
Weksle zdyskontow.		8.983.437.185.—
Pożyczki terminowe	308.882.852.—	
Otwarty Kredyt	8.146.820.939.—	
Różni za udz. gwar.	14.724.458.750.—	23.180.162.541.—
Korespondencj „Loro”	1.016.814.607.—	
„Nostro”	95.411.614.358.90	96.428.428.965.90
Weksle i inne dok. do ink.		5.678.459.695.—
Rachunki z Oddziałami		17.775.996.023.92
Sumy Przechodnie		3.204.768.406.44
Nieruchomości		520.071.000.—
Ruchomości		175.791.673.—
Różne Rachunki		91.529.416.—
Koszty Handlowe		9.063.685.550.33
		184.171.414.859.74

STAN BIERNY

Kapitał Zakładowy	600.000.000.—	
„Zapasy”	200.000.000.—	
„Specjalny”	10.581.304.73	
„Rezerwowo”	10.581.304.73	
Wpłaty na VI-ą emisję	1.792.800.000.—	2.613.962.609.46
Wkłady	18.463.462.959.84	
Fundusz Zap. Prac. B-ku im. Zarz. B-ku	298.585.125.—	18.762.049.034.84
Redyskonto weksli		3.623.550.100.—
Wierzyciele z tyt. gwar.		14.724.458.750.—
Korespondencj „Loro”	1.400.529.194.50	
„Nostro”	63.244.451.546.—	64.644.980.740.50
Wpłaty na Zagranicę		43.070.817.371.—
Różni za ink.		5.659.346.331.—
Rachunki z Oddziałami		12.754.595.622.—
Sumy Przechodnie		3.858.834.185.47
Różne Rachunki		28.898.325.—
Przekazy do opłaty		1.300.000.—
Prowizja i Procenty		14.384.329.700.47
Dywidenda niepodniesiona		44.322.000.—
		184.171.444.859.74

W niedzielę, dnia 25 listopada, zmarł w Berlinie, w następstwie przebytej operacji, Prezes naszego Towarzystwa



KAROL

Steinert

W zmarłym tracimy senjora naszej firmy i jej niestrudzonego kierownika, który swoją twórczą pracą przyświecał nam wszystkim zawsze najlepszym przykładem. Jego zgon jest dla nas stratą niepowetowaną.

Pamięć o zmarłym nigdy w nas nie wygaśnie.

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego Karol Steinert
w Łodzi.

5722-1

Rodzinie oraz Zarządowi Tow. akc. Karola Steinerta z powodu zgonu prezesa



KAROLA STEINERTA

wyrażają szczerzy żal i współczucie

BOHM i BERLINER
Filip Jaszuski.

731-1

SPRAWY ROBOTNICZE.

NOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY.

Związek zawodowy robotników przem. met. w Łodzi został ostatecznie przez komisarza rządu zatwierdony na ogólnie obowiązujących zasadach.

Komisję organizacyjną stanowią p. Edward Filipiak, Roman Borucki, Wacław Maździarz. Prezesem został wybrany p. Kołeda. Związek nleści się w P. K. K. Z. ul. Dzieła 59.

REDUKCJA PRACY W PRZEMYSLE METALOWYM.

Firma przem. met. Wajch i Spółka przy ul. Senatorskiej wymówiła 104 robotnikom pracę na dwa tygodnie.

Pałaszowski i S-ka przy ul. Rzgowskiej 48 załknęła zupełnie fabrykę. Pozostawieni na łaskę losu robotnicy zwrócili się do zw. zaw. celem przyścia im z pomocą w tej sprawie.

LIKWIDACJA STREJKU SZEWCÓW.

Większość firm szewskich po przyjęciu zadań swoich pracowników i podpisaniu odpowiednich umów przystąpiła do pracy.

Jest nadzieja, że w najbliższym czasie i reszta firm, ze względu na wyczerpanie się już gotowego materiału, przyjmie analogiczne postulaty, likwidując temsamem akcję strejkową.

Czytajcie „Express Wieczorny”

W dniu 30 b. m. o godz. 12 ipół w poł. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci B. P.

Izydora Szykiera

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wolności 10, na które zaprasza
RODZINA.

Strejk lekarzy kasy chorych przedłuża się.

Od kilku dni toczą się pertraktacje celem zlikwidowania strejku lekarzy kasy chorych.

Konferencje te dotąd nie dały żadnych konkretnych rezultatów, gdyż lekarze nie zgadzają się na sąd polubowny.

Zgoda ich na sąd polubowny siłą rzeczy musiałaby spowodować przerwanie bezrobocia, a lekarze zgadzają się przystąpić do pracy tylko pod warunkiem całkowitego uwzględnienia ich żądań.

Sprawa zlikwidowania strejku utknęła na martwym punkcie. (R)

KOMUNIKAT KASY CHORYCH.

Od zarządu kasy chorych otrzymujemy następujący komunikat:

W związku z bezrobociem lekarzy w kasie chorych m. Łodzi, ukazała się w prasie miejscowej notatka, przedstawiająca nieściśle stan leczenia kasowego. Zarzuty sprowadzały się do ogólnikowego twierdzenia, że felcerzy, akuszerki i pielęgniarki zajmują się udzielaniem pomocy lekarskiej. Wobec tego kasa chorych stwierdza, że chorzy członkowie kasy i ich rodziny otrzymu-

ją pomoc lekarską wyłącznie od dyplomowanych lekarzy. Chorzy zgłaszają się biura lecznicy i tam otrzymują wskazówki, do którego specjalisty winni się udać. Po zapłaceniu honorarium lekarzowi kasa zwraca im niezwłocznie wydatkowaną kwotę. W pewnych wypadkach, gdy chorzy nie mają środków kasa im z góry wypłaca sumy pieniężne według norm przewidzianych.

Felcerzy, akuszerki i pielęgniarki spełniają tylko te czynności pomocnicze, które spełniali do strejku lekarzy, tj. dokonują zastrzyków, zmieniają opatrunki, stawiają bańki itp.

Pomoc akuszerska, udzielana jest w dotychczasowych rozmiarach i akuszerki, tak jak dawniej, obowiązane są, o ile zachodzi potrzeba, wzywać lekarzy prywatnych do domu.

We wszelkich wypadkach gdy zachodzi potrzeba Kasa dostarcza własnych środków lokomocji.

Wszystkie zatem pogłoski o posługiwaniu się przez Kasę Chorych w leczeniu siłami niewykwalifikowanym, są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.

Tragedja aprowizacyjna szpitali miejskich.

Dnia 26 b. m. zgłosiła się do prezydium magistratu delegacja wydziału zdrowotności publicznej, w osobach pp. radnych dr. Garlińskiego i dr. Schweiga, w sprawach związanych z aprowizacją szpitali miejskich. Delegację przyjął p. prezydent Cynarski, któremu delegacja przedstawiła aktualne potrzeby aprowizacji szpitalnej.

P. prezydent przyrzekł w imieniu magistratu daleko idącą pomoc w tym wzglę-

dzie i zaznajomił pp. radnych z wynikami konferencji, jaka się odbyła w sprawie aprowizacji szpitali i instytucji miejskich w sobotę, dnia 24 b. m., pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Groszkowskiego.

Na konferencji tej, w której brali udział pp. ławnicy Kuszyński, Bednarczyk, Hajkowski i Joel, postanowiono, że wszelkie zakupy aprowizacyjne i opałowe dla szpitali i instytucji miejskich załatwiać będzie wydział handlowy. Aby zaś zabez-

pieczyć temu wydziałowi szybkie wpływy należności i umożliwić mu stałe czynienie zakupów i prawidłowe funkcjonowanie, rachunki za dostawy już następnego dnia po ich wystawieniu przesyłane będą do oddziału obrachunkowego lub na ręce p. wiceprezydenta Groszkowskiego celem kontroli i spiesznej uregulowania. Jedynie taki tryb aprowidowania szpitali

i innych instytucji miejskich może zagwarantować punktualność i regularność dostaw, gdyż — jak wykazała praktyka — dostawcy prywatni, przyjąwszy zamówienie, w wielu wypadkach nie są w możności wywiązać się z niego w oznaczonym terminie, co w konsekwencji powoduje bardzo poważne trudności gospodarcze w działalności instytucji komunalnych.

Łodzianie przepili w 1922 r. 1,500,000 dolarów.

A dolar dziś stoi tak wysoko.

W drugim kwartale r. b. na czoło poczynań organizacyjnych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi wysunęła się sprawa rozbudowy statystyki alkoholizmu. W porozumieniu i przy współpracy władz policyjnych opracowano wzór karty indywidualnej dla osób zatrzymanych na ulicy w stanie nietrzeźwym, poczem na podstawie tych kart wydział przeprowadził wszechstronną analizę badanej kwestji.

Dalszym etapem rozbudowy statystyki alkoholizmu było zajęcie się kwestją spożycia alkoholu oraz wydatków ludności na alkohol. Stwierdzono przytem, że w r. 1922 wypito w Łodzi 3.351.904 litrów alkoholu, w tem czystego — 1.454.249 litrów (na głowę ludności przypada 7,5 litra). Ogółem ludność Łodzi wydała w r. 1922 na alkohol sumę odpowiadającą wartości 1,500.000 dolarów t. j. około 3 dolarów na głowę ludności.

W okresie sprawozdawczym wydział statystyczny zaangażował nowy dział pra-

cy, obejmujący statystykę wyborów i administracji miejskiej. W szczególności pracowane zostały: 1) struktura magistratu (1919—1923) i 3) wyniki wyborów do sejmiku i senatu w listopadzie 1922 r. oraz 5) statystyka personelu zarządu m. Łodzi (przebieg służby, wykształcenie, stan cywilny). Niezależnie od tych podań kontynuowano prace stałe z dziedziny demografji, statystyk cen, zdrowotności i

Przedstawiciele wydziału statystycznego wzięli udział w posiedzeniu rady gminnej statystycznej Rzeczplitej oraz w zjeździe statystyków miejskich w Warszawie. Zjazd ten uchwalił wydanie „Rocznika statystyki miast polskich”, przy czem do prac redakcyjnych powołany stał m. in. kierownik wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, p. Rossek, któremu został przydzielony dział statystyki oświaty.

FABRYKA DYWANÓW I NARZUTEK

MAJSEL I S-ka, Wólczańska 27.

Oddział sprzedaży detalicznej po cenach fabrycznych.

Stan rachunków

Łódzkiego Banku Depozytowego, Spółki Akcyjnej

Centrali w Łodzi i Oddziałów: w Warszawie i Lwowie
na dzień 1-go listopada 1923 r.

Stan czynny.

Stan bierny.

1. Gotowizna w kasie	3.638.699.015.—	
Pozostałość w P. K. K. P.	864.410.876.60	
w P. K. O.	101.883.790.—	4.604.993.681.60
2. Pieniądze przekazy, i weksle zagraniczne		66.345.848.355.33
3. Papiery procentowe własne		1.844.111.517.74
4. Weksle zdyskontowane		6.014.339.800.—
5. Pożyczki terminowe		414.293.741.—
6. Rach. łorowe i i otwart. kred.		4.898.747.240.—
7. Korespond: Banki „LORO”	8.797.447.—	
„NOSTRO”	58.359.035.244.50	58.367.832.691.50
8. Koszty handlowe		9.629.581.290.15
9. Inkaso weksli		23.173.193.880.—
10. R-ki z Oddziałami		214.315.180.—
11. Różne		92.615.674.848.—
		268.122.932.225.32

1. Kapitał zakładowy	300.000.000.—	
zapasowy ustawowy	100.000.000.—	
Wpłata III. emisji	100.000.000.—	500.000.000.—
2. Wkłady: a) Rach. czekowe	5.201.740.789.—	
b) Salda kred. rach. otw. kredytu, łorow. osób, instytucji		14.005.060.850.—
hndl.—przem. i in.	8.803.320.061.—	
		428.600.000.—
3. Redyskonto weksli		131.795.173.—
4. Korespond: Banki „LORO”	163.491.947.942.25	163.623.743.115.25
„NOSTRO”		39.102.814.909.07
5. Procenty i prowizje		23.182.913.880.—
6. Różni za inkaso		2.535.152.512.—
7. R-ki Oddziałów		2.728.291.318.—
8. Sumy przechodnie		22.016.355.641.—
9. Różne		268.122.932.225.32

Wahania kursu franka francuskiego.

Wśród walut „szlachetnych“ żadna nie ulegała tak zmiennym i niespodziewanym wahaniom, jak frank francuski. Głównie to zamierzamy tu omawiać tylko co do lat ostatnich. Jeżeli chodzi o okres wojenny, to wystarczy nadmienić, że z początkiem wojny frank fr. stał wyżej równi (dziwaczny ten napózór wypadek jest dokładnie omówiony w książce dr. a Fajansa „Wahania walutowe w świetle doświadczeń wojny“, Warszawa 1917), że później dewaluacja jego przewyższała nigdy 12 i pół proc. w stosunku do pari), a przeciętnie wyrażała około 10—9 proc. Ten świetny stosunek kursu, nie odpowiadający ani wielkiej inflacji (trzykrotny wzrost obrotów), ani fatalnemu bilansowi handlowemu (przeciętna roczna nadwyżka wwozu nad wywozem w latach 1914—1920 wynosiła ca. 18 miliardów fr. — w latach 1908—1913 — 1,184 milionów fr.) był wynikiem pomocy finansowej rządów sprzymierzonych, najpierw Anglii, a następnie od kwietnia 1917 r. Stanów Zjednoczonych. Gdy tylko pomoc ta ustała (marcu 1919 r.), rozpoczął się okres spadku franka francuskiego w tempie bardzo przyspieszonym. Spadek trwa bez przerwy cały 1919 i 1920 r. Dolar, który w pierwszym kwartale 1919 r. wynosił przeciętnie 5.52 równia—5,18 w ostatnim kwartale 1920 r. wzrósł do 14 przeciętnie, osiągając rekordy kursu w listopadzie tegoż roku 17,40 ten spadek franka był dość naturalny. Kurs jego t. j. siła nabywcza w stosunku do francuskiej waluty kształtował się odwrotnie do zmniejszonej siły nabywczej w kraju. Ale sądzićby można, że wobec zatrzymania prasy drukarskiej banknotów od 1920 r. wynosiłby on więcej 36—38 milionów — t. j. utrzymania inflacji (a wiadomo, że inflacja jest czynnikiem, który przede wszystkim wpływa na kursa pieniądza papierowego) powinna była nastąpić stabilizacja franka. Tymczasem widzimy, że kurs jego wykazuje w pierwszym półroczu 1921 r. poprawę, w drugim — pogorszenie, w pierwszym półroczu 1922 r. znów polepszenie — i to znaczne: w chwili (kwiecień 1922), że dolar notowano w Paryżu 10.85; z początkiem 1922 r. zaczyna się jednak znów spadek franka i trwa z nielicznymi przerwami po dzień dzisiejszy: w trzecim kwartale 1923 r. przeciętny kurs dolara = 17.27, t. j. był wyższy niż którykolwiek z przeciętnych kwartalnych kursów poprzednich (najwyższy kurs wogóle wynosił 18.25 dn. 14 sierpnia 1923 r.). Nadto w każdym z tych kwartalnych okresów zachodziły krótkie, ale gwałtowne skoki — nieraz dość znaczne. Gdzież tkwi przyczyna tych wszystkich objawów?

W każdym razie nie w inflacji, jak w niej obawie? I to wydaje się mało prawdopodobne. Inflacja ma niemal zawsze swe źródło w niedoborach budżetowych. Tymczasem budżet francuski staje się lepsza. Prelimnowany na rok 1923 wykazuje 26 milionów nadwyżki nad wydatkami. Dotychczasowy przebieg wypadków wykazuje, że budżet zostanie wypełniony: podatki wykazywały w kwotach prelimnowanych, wydatki zostają również utrzymane w ramach budżetu. Coprawda budżet nie odcina wydatków na odbudowę — o 100 miliardów franków (papierowych) — ale wiadomo, że te wydatki pokrywa nie pożyczkami wewnętrznymi. O ile więc nie zajdą jakieś niezwykle okoliczności — wzrostu inflacji spodziewać się nie należy.

Bilans płatniczy nie daje również powodów do tak znacznych zmian. Bilans handlowy, tak fatalny w latach wojny (1919 i 1920 r., obecnie powrócił bliżej więcej do przedwojennego wyglądu, t. j. zn. nadwyżka wwozu nad wywozem nie przewyższa 7.5 proc. ogólnego obrotu handlowego z zagranicą (w latach 1908 do 1913 nadwyżka ta wynosiła 8.8 proc.). Ten niewielki deficyt bi-

lansu handlowego zostaje wyrównany w całości przez ruch turystyczny, który się wzmógł bardzo pokaźnie. Natomiast druga wielka pozycja bilansu płatniczego, t. j. bilans należności w tytułu pożyczek, rent, procentów i t. d. zmienia się radykalnie na korzyść Francji. Wiadomo, że przed wojną Francja lokowała w znacznych ilościach swe kapitały zagranicą. Ogólna ich suma szacowano na 40 miliardów fr. złotych, które rocznie dawały 2 miliardy dochodu. Lecz trzecia część tych kapitałów była ulokowana w Rosji — obecnie więc zupełnie w rachubę nie wchodzi. — Z pozostałej części bardzo wiele musieł francuzi w czasie wojny zrealizować. Z drugiej strony — deficyt Francji, przed wojną minimalny, wzrósł bardzo znacznie. Procenta od pożyczek zagranicznych dla rządu wyniosły w 1923 r. 3865 milionów fr. — a trzeba pamiętać, że dotychczas kwestia długu amerykańskiego nie jest uregulowana i że skutkiem tego rząd nie płaci procentów od rzezonego długu. Nadto w 1919 i 1920 r. prywatni bankierzy i przemysłowcy francuscy musieli zaciągnąć znaczne kredyty handlowe w Ameryce, których wysokość jednak nieda się dokładnie ustalić. W każdym razie bilans jest zdecydowanie ujemny a deficyt jego będzie malal lub wzrastał zależnie od rozwiązania 2 kwestji: kwestji reparacji niemieckich i kwestji długów amerykańskich. Od rozwiązania pierwszej z nich zależy, czy aktywa bilansu się powiększa (świadczenia niemieckie), oraz czy francuzi będą wreszcie mogli lokować znowu swe oszczędności zagranicą, a nie tak jak obecnie, wyłącznie w pożyczkach państwowych. Bez reparacji niemieckich nie może być mowy o odciążeniu podatkiem Francji i o odbudowie krajów zniszczonych bez uciekania się do pożyczek. Od rozwiązania drugiej kwestji zależy, czy też ta stała groźba przestanie być aktualną.

Widzimy, więc, że dalsze kształtowanie się francuskiego bilansu płatniczego, a co zatem idzie kursu franka fr. jest uzależnione od momentów wyłącznie politycznych.

Gdy tak sprawa stoi, jest rzeczą nieuniknioną, że waluta danego kraju staje się przedmiotem spekulacji. W 1919 i 1920 r. spadek franka byłby niewątpliwie znacznie większy, gdyby nie spekulacyjne zakupy franków francuskich zagranicą, których ogólna wysokość wynosiła z górą 10 miliardów franków. Od tego czasu spekulanci zależnie od swoich impresji co do dalszego kształtowania się kwestji reparacji Nadrenji, spłaty długów amerykańskich i t. d. bądź wysprzelają swoje franki bądź w dalszym ciągu je skupują. Stąd nieustanne wahania. Kurs franka francuskiego jest najlepszym barometrem sytuacji politycznej w Europie. Ale jego dzieje są dowodem, że tam gdzie nie nadużywano prasy banknotowej nawet spekulanci całego świata nie potrafia obniżyć poniżej pewnych granic waluty. Oby więc i u nas ci wszyscy co zamierzają walczyć ze spekulacją walutową o tem pamiętać!

Cz.



Vertex

Zakłady Elektryczne
„VERTEX”
Warszawa, Marszałkowska 98

Sytuacja na rynku bawełnianym.

LONDYN, 27 listopada, (Telegram własny „Republiki“). Bawełna surowa od trzech miesięcy wykazuje tendencję zwykłą.

Nadzieje na obfity zbiór bawełny w Ameryce zawiodły.

Ostatnie sprawozdanie waszyngtońskie wykazuje, że zebrano do 31 października z pola 8.500.000 bel bawełny, podczas, gdy w roku zeszłym do tego samego okresu zebrano 8.146.227 bel bawełny. Ostatecznie zdaje się, że zbory tegoroczne nie przekroczą liczby 10.248.000 bel co stanowczo jest niewystarczające dla pokrycia wzrastającego zapotrzebowania.

Wśród właścicieli plantacji bawełnianych w Ameryce istnieje pewien niepokój z powodu szkód, jakie w tym roku wyrządził robak bawełniany; obliczają na 2 miliony bel. Okoliczności te spowodowały, że ceny bawełny uległy znacznejwyżce, która wynosi począwszy od 3 lipca 60 centów.

Z powodu zwykłej cen w ostatnim tygodniu daje się zauważyć wzmodyny popyt na bawełnę. Z powodu sprzedaży znacznej ilości bawełny hurtownicy ostatnio wstrzymują się od dokonywania większych transakcji, dopóki nie odkupią swych sprzedanych zapasów.

Wiadomości gospodarcze.

ZALICZKA NA PODATEK MAJATKOWY.

W związku z projektem wicepremiera Korfanteo w sprawie płacenia przez przemysł podatku majątkowego w walutach wysokocennych — odbyło się w dniu wczorajszym zebranie w krajowym związku przemysłu włókienniczego.

Na zebraniu tem omawiano sprawę podatku majątkowego który związek opłacić musi w wysokości 1 miliona 500.000 franków.

Pierwsza rata podatku wyniesie 150 tys. franków a data jej wpłacenia ustalona zostanie w tych dniach.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się i zaakceptowano wysokość tej sumy, a następnie wybrano komisję, która pod-

ług specjalnego klucza rozdzieli podatek na członków związku. (R).

POŻYCZKA IRLANDSKA.

PAT. — LONDYN, 27 listopada. — Z Dublina donoszą, do „Times’a“, że subskrypcja na nową pożyczkę rządu wolnego państwa Irlandzkiego postępuje szybko naprzód. W ciągu dwóch godzin otwarcia subskrypcji w Centralnym Banku Irlandzkim pokryto około jednego miliona funtów szterlingów.

BANK EMISYJNY NADRENJI.

PAT. — BONN, 27 listopada. — Rozmowa francusko-belgijsko-niemiecka w sprawie utworzenia banku emisyjnego w Nadrenji, toczą się pomyślnie.

Rynek dewizowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym po nadejściu kursów oficjalnych z Warszawy tendencja mocna załamała się zupełnie. Przy bardzo słabym nastroju i obfitości materiału oddawano dolary po kursie około 4 milionów, przyczem przed godziną 6-gą wieczorem transakcje były zawierane poniżej tej wysokości.

Powody zniżki są dwojakie:

- 1) interwencja PKPP. na giełdzie warszawskiej, gdzie pokryło wczoraj niemal całe zapotrzebowanie banków dewizowych we wszystkich żądanych walutach zagranicznych;
- 2) absolutny brak gotówki w mieście doprowadzający dyskonto prywatne do fantastycznej wysokości.

Wieczorem tendencja wzmocniła się i notowano dolary po 4,200.000 nawet do 4,400.000.

Drzewo 280.
Cukier 4.500.
Rudzką 1.400.
Bank Małopolski 750.
Tendencja mocna.

POGIELDA BERLINSKA.

PAT. — BERLIN, 27 listopada. — Urzędowa. Notowano w milionach marek.

Belgia 195.510—196.490.
Włochy 181.545—182.455.
Anglia 18.354.000—18.446.000.
Ameryka 4.189.500—4.210.500.
Francja 227.430—228.570.
Szwajcaria 730.170—733.820.
Austria 59.850—60.150.
Praga 121.695—122.305.

GIELDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 27 listopada. — Urzędowa. Notowania końcowe.

Nowy Jork 571.
Londyn 2501.
Paryż 30,95.
Mediolan 24.47.
Praga 16,65.
Wiedeń 0,0080 i trzy-czwarte.
Korony austr. 0,0080 i pół.

GIELDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 27 listopada. — Urzędowa. Notowano w guldenach gdańskich.

Warszawa 1,546—1,554.
Marka polska 1,945—1,955.
Dolary 5,88,03—5,88,97.
Nowy Jork 5,70,32—5,73,18.
Paryż 31,22—31,38.
(Markę polską notowano za milion Frank francuski za 100).

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 3,600,000 — CZEKI.

N. Jork 3,750,000—
Londyn 16,430,000—16,100,000
Paryż 205,000—
Szwajcaria 658,000—649,500
Belgia 176,000—172,500

WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 27 listopada.

Nowy Jork 4.000.
Tendencja mocna.
Ceniński 600.
Zieleniewski 12.500.
Parowoz 260.
Nafta 210.
Nobel 650.
Chodorów 4.200.
Bank Przem. Lwow. 450.
Bank Sp. Zrob. 3.000.
Węgiel 5.700.
Starachowice 2.650.
Suchedniów 2.600.



Dla mieszkań i biur

PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE

„ZNICZ”
Wodna 12, tel. 5-22

Maximum ciepła przy minimum opatu.

Na miejscu kuchenki.

